

## ZOFIA KUNA

ur. Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Lublin, II wojna światowa, okupacja niemiecka, wybuch wojny, bombardowania Lublina, zniszczenia, dzieciństwo, życie codzienne

### Wybuch II wojny światowej

Myśmy się zapisały jako sanitariuszki wtedy, biegałyśmy tutaj później, byłyśmy w tym szpitalu wojskowym. Myśmy chodziły pielęgnować chorych, bo to był nalot zaraz 2 września. Akurat ojciec pracował wtedy już nie jako wojskowy, ale pracował w fabryce samolotów Plage-Laśkiewicza. I wtedy był nalot, od razu właśnie na fabrykę samolotów. To pamiętam, to był pierwszy nalot.

Później był drugi nalot, chyba 9, taki był piękny dom koło kościoła Kapucynów, tam padły bomby. Ta moja koleżanka ze szkolnej ławy, która była [później] zakonnica, wtedy właśnie była w kościele u kapucynów, a rodzice jej zostali w domu. I wtedy poszła do kościoła i powiedziała sobie, że jak rodzice ocaleją, nie zginą, to ona się poświęci Panu Bogu i pójdzie do klasztoru. No i rzeczywiście, wróciła, rodzice przeżyli, no i ona później wstąpiła do klasztoru, do sióstr Urszulanek, tam, gdzieśmy do tej szkoły chodziły.

A ja wtedy byłam w domu, jak syreny wyły, to myśmy uciekali do piwnicy, do schronów. W sąsiednim domu, gdzie była ta altana, gdzie się odbywały te nasze przedstawienia, tam padły bomby takie wielkie, to wtedy leje pozostawały po tych bombach. Ale w nasz dom jakoś szczęśliwie bomba nie trafiła. Raczej w tym bombardowaniu u nas nie zginęli ludzie. Wszyscy uciekali, to albo na pola uciekali, się kładli na miedzy czy gdzie, gdzie kto mógł, to się chował. Ale przeważnie każdy uciekał do piwnic, bo jak te syreny zawyły, to każdy do piwnicy od razu chował się, do schronu. Tak że tutaj właściwie w ten dom, w naszej dzielnicy to bamba tu nie spadła. Ani na nasz dom, ani na sąsiada, to były takie trzy domy, narożny, taki na rogu Puławskiej, Podlubkowej, później był tego kowala, później nasz był dom, trzeci. I następny, tak zwany Krupińskiej, to był czwarty. I Skwarek następny, i koniec. I to było wszystko na takim odcinku ulicy, więcej nie było tu nic.

Widziałam na Krakowskim [Przedmieściu] te ruiny całe, tam dalej nigdzie nie byłam. To tylko koło kościoła Kapucynów zostało tak zbombardowane, a tak dalej

Krakowskie [Przedmieście] całe jest takie, jakie było, prawie nieodbudowane. Tylko na tym miejscu koło kościoła Kapucynów był budowany ten dom handlowy, co jest. A całe Krakowskie [Przedmieście] właściwie jest niezniszczone, te domy są przedwojenne.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2015-01-21, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Marek Nawratowicz
<b>Redakcja</b>	Justyna Molik
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"